

Pomoc pod kreską



Według przedstawicieli samorządów sytuacja w jednostkach pomocy społecznej jest dramatyczna. Zasady finansowania DPS-ów wymagają natychmiastowej zmiany, ponieważ samorzady nie mają pieniędzy, by do nich dopłacać. Trudna sytuacja materialna tych placówek rodzi desperackie decyzje podopiecznych.

Jak informuje portal rynekseniora.pl, z biedą boryka się wiele placówek pomocy społecznej, zwłaszcza te, które utrzymują pensjonariuszy przyjętych przed rokiem 2004. Wówczas obowiązywały inne przepisy. Obecnie do kosztów pobytu podopiecznych w domach dopłacają członkowie rodzin i gminy. Przedtem takiego obowiązku nie było. Pensjonariusze, którzy trafili do nich przed rokiem 2004, przekazują na utrzymanie 70 proc. swoich dochodów. Resztę kosztów ma pokrywać państwo z dotacji budżetowej. Często zdarza się jednak, że dochody podopiecznych są niewielkie, a dotacje zbyt małe. **„Dotacja przekazywana domom pomocy społecznej musi być dostosowana do rzeczywistych kosztów utrzymania pensjonariuszy”** – apeluje do posłów i senatorów Związek Powiatów Polskich.

[więcej na: nowyobywatel.pl](http://nowyobywatel.pl)